

1. Zapis na sąd polubowny jest umową, która dla swej ważności wymaga formy pisemnej. Aby zapis był ważny, musi nastąpić w pisemnym oświadczeniu poddanie sporu pod rozpoznanie sądu polubownego (art. 486, 487 k.p.c.). Zawarcie w sposób konkludentny umowy o oddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego nie jest możliwe.

2. Powołanie sędziego polubownego nie jest (...) samo przez się oświadczeniem oddającym spór pod rozstrzygnięcie sądu polubownego, nie jest ono równoznaczne ze sporządzeniem i podpisaniem zapisu na sąd polubowny.

**Wyrok Sądu Najwyższego
z dnia 27 czerwca 1960 r.
4 CR 874/59**

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Z. Wiszniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN F. Pietrzykowski

SSN J. Knap

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 1960 roku sprawy ze skargi Spółdzielni Pracy Rybołówstwa Morskiego „F. N.” o uchylenie wyroku sądu polubownego w sprawie Kazimierza S. i Jana S. przeciwko tejże Spółdzielni na skutek rewizji Spółdzielni Pracy Rybołówstwa Morskiego „F. N.” od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku z dnia 13 czerwca 1959 r. sygn. akt [...] zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że uchyla wyrok sądu polubownego z dnia 8 stycznia 1959 i zasądza od Kazimierza S. i Jana S. na rzecz Spółdzielni Pracy Rybołówstwa Morskiego „F. N.” koszty procesu za obie instancje w kwocie 13.386 zł. (trzyście tysięcy trzysta osiemdziesiąt sześć).

Uzasadnienie

Skarga Spółdzielni Pracy Rybołówstwa Morskiego „F. N.” o uchylenie wyroku sądu polubownego z 8 stycznia 1959 r. oparta jest na dwóch podstawach, a mianowicie na tym,

że 1) brak było zapisu na sąd polubowny oraz 2) że wyrok sądu polubownego ubliża praworządności i zasadom współżycia społecznego w Państwie Ludowym. Skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego Sąd Wojewódzki oddalił ustalając, co następuje.

Kazimierz S. i Jan S. byli współwłaścicielami przedsiębiorstwa „S. R.” Umową z 3.7.1949 r. oddali oni to przedsiębiorstwo założycielom spółdzielni, jaka miała powstać, w bezpłatne użytkowanie na okres 3 lat. W umowie tej, zawartej pomiędzy S. i S. a założycielami mającej powstać spółdzielni, postanowiono, że wszelkie spory, jakie mogą powstać na tle powyższej umowy, podlegają rozpoznaniu przez sąd polubowny. Organizowana wówczas spółdzielnia została następnie zarejestrowana dnia 3.8.1949 r. pod nazwą spółdzielnia „K. G.” Nazwa ta została później zmieniona na „S. R.”, a 25.6.1953 r. spółdzielnia ta została przejęta przez Spółdzielnię Pracy Rybołówstwa Morskiego „F. N.” Dnia 24.8.1957 r. S. i S. wnieśli do sądu polubownego pozew przeciwko ostatnio wymienionej Spółdzielni, a sąd polubowny wyrokiem z 8 stycznia 1959 r. zasądził od tej Spółdzielni na rzecz S. i S. kwotę 129.993 zł jako wartość nakładów inwestycyjnych oraz urządzeń i maszyn oraz kwotę 500 zł tytułem kosztów procesu.

Zdaniem Sądu Wojewódzkiego nie zachodzi żadna z podstaw, na których oparta została skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego. Wprawdzie w chwili zawierania umowy z 3 lipca 1949 r. Spółdzielnia „K. G.” była dopiero w studium organizacji i nie była jeszcze zarejestrowana i wprawdzie następnie nie zapadła w niej żadna uchwała potwierdzająca zapis na sąd polubowny, to jednak fakt, że przedsiębiorstwo objęte umową z 3 lipca 1949 r. stało się podstawą działalności tej Spółdzielni, stanowi – zdaniem Sądu Wojewódzkiego – dorozumiane potwierdzenie przez Spółdzielnię „K. G.” umowy zawartej przez jej założycieli, a potwierdzenie to obejmuje również mieszczący się w tej umowie zapis na sąd polubowny. Skoro zaś Spółdzielnia Pracy Rybołówstwa Morskiego „F. N.” jest następcą prawnym Spółdzielni „K. G.”, obowiązuje ją zapis na sąd polubowny, wskutek czego chybiony jest – zdaniem Sądu Wojewódzkiego – zarzut nieistnienia zapisu na sąd polubowny. Również i drugą podstawę skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego uznał Sąd Wojewódzki za nieuzasadnioną.

Wyrok ten zaskarżyła Spółdzielnia Pracy Rybołówstwa Morskiego „F. N.” rewizją, w rozpoznaniu której Sąd najwyższy co do pierwszej podstawy skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego zważył, co następuje.

Umowa S. i S. z założycielami organizującej się wówczas spółdzielni „K. G.” z dnia 3.7.1949 r. postanawia w § 1, że w razie zarejestrowania Spółdzielni prawa i obowiązki, jakie z tej umowy wynikają dla założycieli organizującej się spółdzielni, „przejdą automatycznie w całości i wyłącznie na powstać mającą spółdzielnię pracy K. G.”; gdyby zaś wpis do rejestru nie nastąpił, umowa ulega rozwiązaniu. Umowa ta miała więc na celu ustanowienie dla przyszłej spółdzielni praw i obowiązków w stosunku do S. i S. Zaskarżony wyrok Sądu Wojewódzkiego oparty jest na trafnym poglądzie, że zarejestrowanie Spółdzielni „K. G.” nie spowodowało samo przez się „automatycznego” (jak mówi umowa) przejścia na tę spółdzielnię praw i obowiązków wynikających z powyższej umowy, zawartej na jej rzecz przez założycieli przed rejestracją spółdzielni, że zatem – aby przejście takie nastąpiło, a spółdzielnia weszła w tę umowę – musiałaby ona złożyć odpowiednie oświadczenie woli.

Obojętna jest w niniejszej sprawie kwestia, czy co do przedsiębiorstwa S. i S. Spółdzielnia „K. G.” złożyła takie oświadczenie w sposób dorozumiany i czy jest ono skuteczne. W niniejszej sprawie chodzi bowiem nie o to, czy Spółdzielnia „K. G.” stała się - na skutek faktycznego prowadzenia przedsiębiorstwa, którego dotyczy umowa z 3.7.1949 r. – związana tymi postanowieniami umowy z dnia 3.7.1949 r., które dotyczą tegoż przedsiębiorstwa, – lecz o to, czy stała się ona kontrahentem zapisu na sąd polubowny. Od odpowiedzi na to ostatnie pytanie zależy zasadność pierwszej podstawy skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, skoro Spółdzielnia Pracy Rybołówstwa Morskiego „F. N.” jest następcą prawnym Spółdzielni „K. G.”.

Zapis na sąd polubowny jest umową, która dla swej ważności wymaga formy pisemnej. Aby zapis był ważny, musi być piśmiennym oświadczeniem poddania sporu pod rozpoznanie sądu polubownego (art. 486, 487 k.p.c.). Zawarcie w sposób konkludentny umowy o oddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego nie jest możliwe.

W szczególności zatem ustanowienie sędziego polubownego nie sanuje braku piśmiennego zapisu. Nawet piśmienne oświadczenie o ustanowieniu sędziego polubownego nie jest samo przez się ani podpisaniem zapisu, ani ustanowieniem jego nieistnienia. Ustanowienie sędziego polubownego przez stronę, która uważa, że zapis nie istnieje, może świadczyć, że strona ta, zmierzając do uznania przez sąd polubowny swej niekompetencji, chce mieć wpływ na skład sądu polubownego, który tę właśnie kwestię będzie rozstrzygał przede wszystkim. Stroną, negującą istnienie zapisu woli z reguły, by w skład zespołu rozstrzygającego wstępną kwestię istnienia zapisu, wchodził sędzia polubowny powołany

przez nią samą, aniżeli miałyby to czynić sędzia polubowny wyznaczony w trybie art. 492 k.p.c. na wniosek strony przeciwnej. **Powołanie sędziego polubownego nie jest więc samo przez się oświadczeniem oddającym spór pod rozstrzygnięcie sądu polubownego, nie jest równoznaczne ze sporządzeniem i podpisaniem zapisu na sąd polubowny.** Jeżeliby nawet w konkretnej sytuacji powołanie arbitra było dorozumianym oświadczeniem poddania sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego, to byłoby ono nieważne, skoro zapis nie może być dorozumiany; musi – pod rygorem nieważności – mieć formę pisemną, a tym samym musi być wyraźny, musi w tych lub innych słowach zawierać oświadczenie, że spór zostaje poddany rozstrzygnięciu przez sąd polubowny.

Rozpoznanie sporów cywilnych należy z reguły do sądów powszechnych. Jeżeli ustawa procesowa (art. 8 k.p.c.) zezwala stronom na wyłączenie sporu cywilnego spod kompetencji sądów powszechnych (art. 486 § 2 k.p.c.), to – czyniąc wyjątek od zasady – przeciwstawia się dopuszczalności wykładni, która by liberalizowała rygorystyczne wymagania ustawy co do formy pisemnej umowy wyłączającej spór spod kompetencji sądów powszechnych. O ile zatem niewadliwy jest pogląd zaskarżonego wyroku Sądu Wojewódzkiego, że w razie zawarcia przez założycieli spółdzielni umowy na rzecz nie istniejącej jeszcze spółdzielni, oświadczenie wstąpienia przez spółdzielnię w tę umowę może w zasadzie nastąpić także w sposób dorozumiany, - to jednak nie może to dotyczyć zapisu na sąd polubowny, skoro zapis taki musi pod rygorem nieważności być sporządzony w formie piśmiennej oświadczenia. Aby Spółdzielnia „K. G.” stała się kontrahentem zapisu mieszczącego się w umowie z 3.7.1949 r., zawartej przed uzyskaniem przez nią bytu prawnego, musiałaby po zarejestrowaniu złożyć piśmienne, podpisane przez zarząd (art. 38 ust. 2 ustawy o spółdz.), oświadczenie o wstąpieniu w tę umowę.

Skoro zaś nie uczyniła tego ani Spółdzielnia „K. G.”, ani jej następca, Spółdzielnia Pracy Rybołówstwa Morskiego „F. N.”, to spór pomiędzy S. i S. a tą ostatnią spółdzielnią został rozstrzygnięty przez sąd polubowny mimo nieistnienia zapisu. Okoliczność ta uzasadnia skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego (art. 510 § 1 pkt 1 k.p.c.). Należało więc w ten sposób zmienić wyrok Sądu Wojewódzkiego – bez potrzeby rozważania dalszych podstaw rewizji.

Z nieporozumienia bowiem wynika, jakoby przepis art. 46 p.o.p.c. uzasadniał pogląd, iż powyższe oświadczenie Spółdzielni „K. G.” mogło być złożone także w sposób dorozumiany, a nie – koniecznie w formie piśmiennej. Przepis art. 46 p.o.p.c. (który zresztą

nie istniał jeszcze w czasie zawierania umowy z 3.7.1949 r.) dotyczy oświadczenia obejmującego zgodę osoby trzeciej, potrzebną do dokonania czynności prawnej. Do dokonania czynności prawnej, jaką była umowa z 3.7.1949 r., niepotrzebna była niczyja zgoda, a ewentualne wstąpienie Spółdzielni „K. G.” w umowę o oddaniu sporów sądowi polubownemu nie byłoby wcale oświadczeniem zgody przez „osobę trzecią”. O aktualności zatem przepisu art. 46 p.o.p.c. nie może być mowy w niniejszej sprawie.

Źródło: Archiwum Akt Nowych w Warszawie